

Gaul, Jerzy

Oddział wywiadowczy przy Komendzie Legionów Polskich (1914-1916)

Przegląd Historyczny 87/1, 33-42

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY GAUL

Oddział Wywiadowczy przy Komendzie Legionów Polskich (1914-1916)

I wojna światowa otworzyła epokę nowoczesnych konfliktów zbrojnych. Pojawiły się w jej toku zwiastuny, które były zapowiedzią masowej i totalnej wojny z lat 1939-1945. Nie chodzi tylko o nowe rodzaje uzbrojenia, np. czołgi, lotnictwo czy karabiny maszynowe lub taktykę walki, lecz także o sposoby przygotowywania działań wojennych. Osiągnięciem Wielkiej Wojny było powszechne wykorzystanie wywiadu. Wywiadem posługiwali się Rosjanie, Austriacy i Niemcy¹, sięgnęli do niego również Polacy. Przy wszystkich ważniejszych wojskowych ugrupowaniach polskich — I Brygadzie, Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego i Polskiej Organizacji Wojskowej — funkcjonowały służby wywiadowcze². Własny Oddział Wywiadowczy miała również Komenda Legionów Polskich, a jego geneza i dzieje będą przedmiotem niniejszego artykułu.

W działalności Oddziału Wywiadowczego przy Komendzie Legionów Polskich wyróżnić można trzy fazy. Pierwsza związana jest z opracowywaniem informacji wywiadowczych nadsyłanych z 1 pułku Legionów, druga — z walkami 2 i 3 pułku w Karpatach na przełomie 1914 i 1915 r., trzecia — z pobytem brygad legionowych na froncie wschodnim — Polesiu i Wołyniu w 1915-1916 r.

Początki działalności wywiadowczej przy Komendzie Legionów Polskich sięgają końca sierpnia i września 1914 r. i wiążą się z osobą kapitana Włodzimierza Zagórskiego. Oficer ten, pracujący dotąd w Biurze Ewidencyjnym austriackiego sztabu generalnego i wyznaczony na szefa sztabu Legionu Zachodniego, zajmował

¹ F. Touhy, *Tajemnice szpiegostwa podczas wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1923; W. Nicolai, *Nachrichtendienst, Presse und Volksstimmung im Weltkriege*, Berlin 1920; tenże, *Geheime Mächte. Internationale Spionage und ihre Bekämpfung im Weltkrieg und heute*, Leipzig 1923; M. Gunzenhäuser, *Geschichte des geheimen Nachrichtendienstes. Literaturbericht und Bibliographie*, Frankfurt am Main 1968; J. Gaul, *Oddział Wywiadowczy Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie 1915-1918*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” t. CL, 1994, z. 4, s. 81-83; tenże, *Z działalności wywiadu rosyjskiego w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (w druku).

² R. Świętek, *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1909-1915)*, PH t. LXXXIV, 1993, z. 2, s. 165-184; J. Gaul, *Służba wywiadowcza w Oddziałach strzeleckich i I Brygadzie Legionów Polskich (1914-1915)*, „Studia i materiały do historii wojskowości” (złożone w redakcji); tenże, *Działalność Oddziału Wywiadowczego przy Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1915)*, PH t. LXXXV, 1994, z. 3, s. 55-64; tenże, *Służba wywiadowcza w Polskiej Organizacji Wojskowej 1914-1918*, PH t. LXXXVI, 1995, z. 2, s. 49-58.

się opracowywaniem materiałów wywiadowczych zbieranych przez oddział wywiadowczy 1 pułku Legionów Polskich i następnie przesyłanych w sierpniu i wrześniu w formie raportów do sztabu legionów przez Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego³. Na podstawie tych informacji kapitan W. Zagórski sporządzał sprawozdania wywiadowcze (*Nachrichtenresümee*), które przekazywał do sztabu *Armeeoberkommando*⁴.

W drugiej połowie września przy sztabie 2 i 3 pułku, szykującego się do wyjazdu w Karpaty, powstał oddział wywiadowczy, zwany Oddziałem Kartograficznym⁵. Miał za zadanie prowadzenie wywiadu taktycznego dla bezpośredniego użytku sztabu legionów. Po przybyciu w październiku w Karpaty Wschodnie Oddział Kartograficzny przeprowadził liczne wywiady na froncie. Po otrzymaniu szczegółowych dyspozycji operacyjnych, jeśli starczało czasu, przeprowadzano rozpoznanie wywiadowcze. Wywiadowczynie przekraczały front w rejonie Delatyna, Kołomyi, Rafajłowej, zbierając informacje o wojsku rosyjskim i następnie wracały na pozycje austriackie, składając meldunki i raporty sytuacyjne⁶.

Status Oddziału Kartograficznego nie był precyzyjnie określony, co wzbudzało liczne wątpliwości pracujących w nim osób. W miejscowości Nagý Szollos jego komendant Tadeusz Bobrowski zwołał specjalną naradę, której przedmiotem było prawnowojskowe stanowisko Oddziału. „Było ono zupełnie wyjątkowe — wspomina jedna z wywiadowczyń. — Nie umiano, czy nie chciano zastosować do nas żadnego z organizacyjnych przepisów wojskowych: istnieliśmy jako oddział, bo istnieliśmy, ale w roli zupełnie nieokreślonej, niezdecydowanej, jako przyczepka do sztabu obu pułków”. Na tej samej naradzie poruszana była również sprawa, czy oddział ma ograniczyć się tylko do wywiadu taktycznego, czy też ma robić wywiady polityczne⁷.

Obsada personalna oddziału wywiadowczego zasługuje na uwagę z wielu powodów. Wspominaliśmy już, że w służbie wywiadowczej przy Komendzie Legionów wielką rolę odegrał kapitan Włodzimierz Zagórski, przed wybuchem wojny oficer Biura Ewidencyjnego. Jedną z czołowych wywiadowczyń Oddziału Wywiadowczego przy 1 pułku, Zofia Zawiszanka, wspomina, że gdy zjawiała się w Krakowie w połowie września 1914 r. po jednej ze swoich eskapad wywiadowczych, żołnierze austriaccy, po jej zatrzymaniu, odesłali ją do Zagórskiego⁸. Nieświadoma, z kim ma do czynienia, pokazała mu swój raport, czego nie mógł jej darować kapitan Rajmund Jaworowski. Zagórski zaczął ją również namawiać, by zaciągnęła się do służby wywiadowczej przy sztabie Legionów. Spotkał się jednak z odmową⁹.

Druga strona również nie próżnowała, lecz zamiast podbierać wywiadowców delegowała swoich przedstawicieli. Jak wspomina jedna z kobiet działających

³ S. Arski, J. Chudek, *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1886-1914. Dokumenty*, Warszawa 1967.

⁴ CAW, Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy, sygn. 120.1.79.

⁵ Aldona, *Wywiad w Karpackiej Brygadzie*, [w:] *Wierna służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910-1915*, pod red. A. Piłsudskiej, M. Rychterówny, W. Pełczyńskiej, M. Dąbrowskiej, Warszawa 1927, s. 125-131.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 127.

⁸ Z. Zawiszanka, *Poprzez fronty. Pamiętnik wywiadowczynie 1 pułku piech. Leg. z 1914 roku*, Warszawa 1928, s. 142.

⁹ Tamże, s. 143.

w krakowskim żeńskim oddziale strzeleckim, późniejsza wywiadowczyni Oddziału Kartograficznego przy Komendzie Legionów, zgłosiła się do niego na polecenie Aleksandry Szczerbińskiej, komendantki kobiet w Oddziale Wywiadowczym 1 pułku Legionów, która 1 października oświadczyła jej krótko: „Z rozkazu Komendanta macie zgłosić się dziś przed godziną 10 rano do Tadeusza Bobrowskiego, który was przyjmie do Oddziału Wywiadowczego przy 2 i 3 pułku Legionów. Dziś w południe nastąpi odjazd na Węgry”¹⁰. Udała się tam w towarzystwie komendanta Bobrowskiego, jeszcze jednej kobiety i trzech mężczyzn. Z oficerów przydzielonych do Oddziału Kartograficznego wymienić można — oprócz porucznika Bobrowskiego — podporucznika Władysława Hellmana i Romana Ciborowskiego. Kobiety w służbie wywiadowczej pracowały tylko do listopada 1914 r. Nastąpiła wtedy reorganizacja Oddziału Kartograficznego, a przy okazji usunięto z niego kobiety. Kto wie, czy jedną z przyczyn zmian personalnych w Oddziale Kartograficznym nie była obecność zbyt wielu osób powiązanych z Piłsudskim. Wskazywać na to może — podnoszony przez autorkę wspomnień — fakt braku kontaktów z Komendą Legionów oraz zastrzeżenia władz austriackich: „naczelną komendą austriacką niezbyt życzy sobie istnienia naszego oddziału, obawiając się zapewne, aby nie budził on i nie podtrzymywał dążeń niepodległościowych wśród ludności polskiej, co czynił z powodzeniem Oddział Wywiadowczy 1 pułku, a następnie I Brygady Józefa Piłsudskiego. Komenda austriacka, ograniczając do minimum zakres działania i prerogatywy Komendy Legionów, nie zyczyla sobie, aby ostatnia rozporządzała własnym Oddziałem Wywiadowczym”¹¹.

Bezpośrednio w sztabie komendy Legionów znajdowało się kilku oficerów przeznaczonych do służby wywiadowczej. Należał do nich kapitan Jan Jakubowski, mąż zaufania Zagórskiego i późniejszy komendant Oddziału Kartograficznego¹², Zygmunt Klinger, który był pomocnikiem szefa sztabu i do jego obowiązków należało zestawianie raportów wywiadowczych¹³, oraz porucznik Kopeczny. Jak wynika z pisma wystosowanego przez pułkownika O. Hranilovica, porucznik August Krasicki został oddany do dyspozycji generała Baczyńskiego po to, żeby jego kontakty w Rosji mogły być wykorzystane w służbie wywiadowczej¹⁴. Z rozdziału referatów w sztabie Komendy Legionów wiadomo jednak, że do zakresu obowiązków służbowych 1 oficera ordynansowego Krasickiego nie należały sprawy natury wywiadowczej.

Jak pisał w swoim raporcie z 25 stycznia 1915 z pobytu w 3 pułku legionów Bolesław Pochmarski, o oficerach wywiadowczych „były rozmaite sądy”¹⁵.

Omawiając działalność Oddziału Kartograficznego podnieść trzeba ograniczony zasięg jego usług wywiadowczych dla podległych Komendzie oddziałów. Na

¹⁰ Aldona, op. cit., s. 125-126.

¹¹ Tamże, s. 127.

¹² Helena Ziętkiewicz w liście do kpt. Zagórskiego pisze: „Dnia 1 XI zawezwał nas komendant kartografii Jakubowski i rozkazał, abyśmy udały się do Dr Stawskiego i z pierwszym transportem rannych odjechały do Krakowa” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.188. A. Krasicki, adiutant przy Komendzie Legionów, notuje we wspomnieniach pod datą 12 grudnia 1914, że kierownikiem Oddziału Kartograficznego był por. Jan Jakubowski i ppor. Tadeusz Bobrowski (*Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914-1916*, Warszawa 1988, s. 144).

¹³ Podział referatów w sztabie Legionów — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.70.

¹⁴ *Leutnant Graf Krasicki, derzeit Ldst. I R 18 wird Gm. Baczyński zur Verfügung gestellt und hat ehestens nach Krakau abzugehen. Er ist hauptsächlich dazu verwenden, seine Verbindungen in Russland für den K-Dienst nutzbar zu machen* — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.127.

¹⁵ CAW, Departament Wojskowy NKN, sygn. 150.1.26.

szczegółu operacyjnym poszczególnych pułków, a zwłaszcza batalionów, informacje oddziału wywiadowczego Komendy Legionów w niewystarczającym stopniu przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji na zapleczu frontu rosyjskiego. Działalność wywiadowców z Oddziału Kartograficznego nie była zbyt widoczna w oddziałach legionowych. Bolesław Roja notuje we wspomnieniach, że 28 października 1914 przybył do jego batalionu kapitan artylerii Jełowiecki z wywiadowczynią. „Jełowiecki, artylerzysta czy też z oddziału wywiadowczego, miał na rozkaz Zagórskiego przyłączyć się do mego batalionu, gdziekolwiek był, dla akcji wywiadowczej na Stanisławów”¹⁶. Na pozycjach pod Rafajłową pod koniec listopada 1914 roku c. i k. komenda wysłała swoich cywilnych wywiadowców przez legionowe pozycje. W drodze powrotnej byli zatrzymywani przez placówki i odsyłani do swoich komend. Informacje uzyskiwane tą drogą były najwidoczniej dla poszczególnych oddziałów niewystarczające, skoro prowadzono własną intensywną służbę partolową¹⁷. Dowództwa poszczególnych pułków korzystały również z usług cywilnych wywiadowców rekrutując ich spośród miejscowej ludności, często za pośrednictwem leśniczych. Za dostarczone wiadomości płacono niemałe sumy, od 100 do 1000 koron i więcej¹⁸.

Po przeniesieniu Komendy Legionów do Królestwa w kwietniu 1915 r. Oddział Kartograficzny został rozwiązany. Część legionistów pełniących służbę w Oddziale Kartograficznym została przydzielona 31 maja do kompanii technicznej przy Komendzie Legionów¹⁹.

Służba wywiadowcza wznowiła działalność po przeniesieniu Komendy na front wschodni. Trafili do niej także oficerowie poprzednio pracujący w Oddziale Wywiadowczym przy Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego. Po jego rozwiązaniu latem 1915 r. część wywiadowców przeszła do Komendy Legionów, a później do Oddziału Wywiadowczego²⁰. Wymienić tutaj trzeba porucznika Zdzisława Szenka, poprzedniego kierownika służby wywiadowczej Departamentu Wojskowego, podporucznika Hermana Liebermana oraz chorążych — J. Kosiorkiewicza, J. Tarapaniego, H. Butkiewicza, M. Bicka, E. Dąbrowskiego i S. Raczkowskiego. Przejście wspomnianych wywiadowców było zgodne z ustaleniami członków OW DP podjętymi na zebraniu zwołanym na wieść o rozwiązaniu ich oddziału: „Nie widząc w obecnych warunkach możliwości istnienia OW przy DP zniewoleni jesteśmy wyrazić propozycję reaktywowania OW przy Komendzie Legionów z zastrzeżeniem, że wyniki pracy polskiego oddziału będą oddawane Dep. Woj. jako jedynej instytucji, której naczelne znaczenie i stanowisko polityczne uznajemy”²¹.

¹⁶ B. Roja, *Legioniści w Karpatach w 1914-1915*, Warszawa 1933, s. 95.

¹⁷ Tamże, s. 160, 183.

¹⁸ Pismo B. Roji (op. cit., s. 304) do leśniczego w Chrepelowie: „dowiedzieć się natychmiast, ile wojska rosyjskiego znajduje się w Nadwronej, jakie wojska i gdzie Moskale się okopują. Pieniądże nie odgrywają tu żadnej roli. Za dobre wiadomości płaci się 100 do 1000 koron i więcej, a po stwierdzeniu wiarygodności tych danych uznanie”.

¹⁹ Odprawa Komendy Legionów, Piotrków 31 maja 1915 punkt 8: „Przydzielam z Oddziału Kartograficznego do kompanii technicznej przy Komendzie Legionów następujących legionistów: K. Hellman, M. Sokołowski, J. Winiarski, M. Koprowski, M. Zarzycki, A. Maryan, A. Zawadzki, K. Daszkiewicz, S. Wysocki, F. Medwecki, M. Mackiewicz, S. Sieczka, A. Walczak, M. Stułkowski, M. Onufry, A. Nowakowski, Z. Wysocki” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.206.

²⁰ Na mocy rozkazu Komendy Legionów nr 146 z 13 sierpnia 1915 — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.206.

²¹ AP Kraków, NKN, sygn. 306, k. 45.

Istotną rolę w służbie wywiadowczej przy Komendzie Legionów odegrał podporucznik Herman Lieberman, działający poprzednio w Oddziale Wywiadowczym Departamentu Wojskowego²². 4 sierpnia 1915 Lieberman rozpoczął służbę w Komendzie Legionów jako pomocnik szefa sztabu Zagórskiego. 13 sierpnia, gdy został ponownie mianowany podporucznikiem, przydzielono go do Oddziału Wywiadowczego Komendy Legionów w charakterze zastępcy komendanta. Do obowiązków Liebermana należało przesłuchiwanie jeńców rosyjskich. Ponieważ sztab komendy przewidywał oblężenie twierdzy brzeskiej i udział w nim Legionów, kapitan Zagórski w poufnej rozmowie polecił Liebermanowi zorganizowanie grupy wywiadowczej działającej w okolicy twierdzy. Przygotowania były poważnie zaawansowane, gdy Rosjanie opuścili twierdzę²³.

Na podstawie rozkazu komendanta korpusu kawalerii generała Hauera z 25 września 1915 Oddział Wywiadowczy przy Komendzie Legionów przeszedł pod bezpośrednie rozkazy szefa ruchomego oddziału wywiadowczego w Kowlu kapita- na sztabu generalnego Henniga, organizacyjnie pozostając nadal przy Komendzie Legionów²⁴. Ze względu na oddalenie oddziału wywiadowczego — jego siedziba znajdowała się w Kowlu — stanowił osobną jednostkę rachunkową. W skład oddziału wchodziło 5 oficerów (porucznik Zdzisław Szenk, podporucznik Herman Lieberman i Bernard Galbasz, chorążowie Henryk Butkiewicz i Józef Tarapani), 6 podoficerów (sierżanci Ludwik Kamiński i Adam Grotowski, plutonowi Tadeusz Przeworski, Stanisław Sitek, Leon Marciniak i Leon Sikorski) oraz 2 żołnierzy (Wojciech Pacanek i Waław Raczkowski).

Placówka wywiadowcza w Kowlu — jak wynika z rozkazu dowództwa 4 armii z kwietnia 1916 r. — została utworzona specjalnie do walki z rosyjskimi służbami wywiadowczymi w bagnistym i lesistym terenie w północnej części powiatów Kowel, Włodzimierz i Chełm. Zadania jej określono jako defensywne. Podlegała bezpośrednio AOK²⁵.

We wrześniu 1915 r. służby wywiadowcze przy Komendzie Legionów zostały wzmocnione przez oddział skautowy utworzony przy 6 pułku piechoty w Piotrkowie²⁶. Do jego zadań należała m.in. służba wywiadowcza. Skautów kształcono na wywiadowców z uwzględnieniem specjalnych potrzeb wojska. Dowódcą mianowano kapitana Karola Baczyńskiego, zastępcą sierżanta Mieczysława Bułę-Nabielaka, który udał się po skautów z Kowla do Piotrkowa²⁷. Oddział skautowy chrzest bojowy przeszedł nad Styrem. Używany był do zwiadu, m.in. dokonywał rozpoznania pozycji nieprzyjaciela i wyszukiwał drogę między bagnami. Służba wy-

²² H. Lieberman, pełniący oficjalnie funkcję audytora, był mężem zaufania Oddziału Wywiadowczego Departamentu Wojskowego w Radomsku — A. L e i n w a n d, *Posel Herman Lieberman*, Kraków — Wrocław 1983, s. 99; CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.308.

²³ Tamże, s. 101.

²⁴ CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.36.31.

²⁵ *K.u.k. 4 Armeekommando. K. Nr 787. 13 IV 1916. Regelung der gesamten Kundschaftsdienstes bei der 4 Armee, Gstb. Nr 30* — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.1.

²⁶ R. S z u c h t a, *Polska Organizacja Skautowa 1915-1916. Przyczynek do dziejów obozu niepodległościowego w czasie I wojny światowej*, PH t. LXXXII, 1991, z. 2, s. 257-262.

²⁷ C. i k. Komenda Legionów Polskich do Komendy Grupy Legionów Polskich w Piotrkowie. 17 września 1915. Res. 962: „Systematyzuję dla celów wywiadowczych kompanię skautową pod komendą kap. Karola Baczyńskiego, przenosząc go równocześnie z 6 pp na etat tej kompanii. Na zastępcę jego przeznaczam sierżanta Bułę-Nabielaka Mieczysława. Reszta oficerów kompanii skautowej mianowana będzie w swoim czasie z jej stanu i za wnioskiem kapitana Baczyńskiego” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.122.

wiadowcza pełniona przez skautów napotykała na niespodziewane przeszkody. Pomimo posiadania specjalnych legitymacji wywiadowczych z pieczęcią Komendy Legionów i podpisem szefa sztabu kapitana Zagórskiego zdarzały się przypadki zatrzymania skautów wypełniających zadania wywiadowcze przez oficerów I Brygady. W specjalnym rozkazie protestowała przeciw temu Komenda Legionów²⁸.

Na wiosnę 1916 r. Komendant Legionów Polskich generał Puchalski mianował porucznika Liebermana komendantem placu w Kowlu. Lieberman nadał działu w służbie wywiadowczej, której zadania koncentrowały się na wyłapywaniu małych oddziałów wojsk kozackich pozostawionych na zapleczu frontu i prowadzących akcje dywersyjne oraz wywiadowcze. Do tych akcji używano także żołnierzy i oficerów rosyjskich, którzy w przebraniu penetrowali zaplecze frontu. Lotna kolumna wywiadowcza śledziła te grupki i wyłapywała szpiegów. Jak zanotował w swym dzienniku porucznik August Krasicki, adiutant Komendanta Legionów, na początku marca 1916 r.: „Lieberman opowiadał, że w Kowlu mają około 180 żołnierzy rosyjskich i kilku oficerów wyłapanych na tyłach. Wszyscy byli złapani w przebraniu chłopskim, zostali oni naumyślnie przy cofaniu się Moskali, na czele ich ma być ppłk, którego jeszcze szukają”²⁹.

Do głównych zadań oddziału należał wywiad taktyczny. Wszelkie próby rozszerzenia działalności na wywiad ofensywny spotykały się z odmową władz austriackich. Pułkownik O. Hranilovic w piśmie do oddziału wywiadowczego odmówił ustosunkowania się do wniosków porucznika H. Liebermana, gdyż — jak przypominał — wywiad ofensywny leżał w kompetencji służb wywiadowczych armii: *da mit der offensiven Tätigkeiten bereits die K. Stellen der Armee betraut sind*³⁰. Poparł natomiast propozycję zwerbowania zaufanych konfidentów przez ruchomy punkt wywiadowczy w Kowlu.

Oddział Wywiadowczy przy Komendzie Legionów prowadził również działalność kontrwywiadowczą. Trafiały do niego sprawy legionistów oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji³¹. Przeprowadzane dochodzenia wykazywały bardzo

²⁸ Komenda Legionów Polskich do Komendy Brygady Legionów Polskich. 18 września 1915. Res. 986: „Doszło do wiadomości c. i k. Komendy Legionów, że w pewnym konkretnym przypadku kilku oficerów zatrzymało skauta, zaopatrzonego w legalnie wystawioną legitymację wywiadowczą i wskutek tego utrudniło spełnienie poruczonego mu zadania. Komenda Brygady pouczy w drodze rozkazu podwładne organa, że każdy wywiadowca zaopatrzony w legitymację z oryginalnym podpisem szefa sztabu i pieczęcią Komendy Legionów musi znaleźć skuteczną pomoc i poparcie w przeprowadzeniu swego zadania nie tylko u powołanych do tego czynników, lecz że jest obowiązkiem każdego z pp. oficerów ułatwić wywiadowcy wykonanie poruczonej mu misji” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.122.

²⁹ A. K r a s i c k i, op. cit., s. 422; por. A. L e i n w a n d, op. cit., s. 105.

³⁰ K.u.k. AOK. K. Nr 20235/15.20.12.1915. *Der mit Gstb. Nr 15 vorgelegt Bericht des Zugskmdten Dr. Lieberman wurde zur Kenntnis genommen. Ich kann jedoch den gestellten Anträge, den Dr. Lieberman mit der Durchführung dieser Aktionen zu betrauen, nicht naher traten, da mit der offensiven Tätigkeit bereit die K. Stelle der Armeen betraut sind. Eine Unterstützung der mob. K. Stelle Kowel durch Anwendung verlässlicher Konfidenten ware erwünscht und wird empfohlen* — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.195.

³¹ Oddział Wywiadowczy Komendy Legionów Polskich wystosował w tej sprawie specjalne pismo do Komendy Legionów 3 kwietnia 1916, Res. K. Nr 255/W, proponując środki zaradcze przeciw narastającej dezercji i przenikaniu rosyjskich szpiegów w szeregi legionowe, często jako rekruci do baonów uzupełniających: „Nie można również w żaden sposób powierzyć tej roboty ekspozyturom c. i k. Oddziału Wywiadowczego przy c. i k. Gen. Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie, a to zarówno ze względów czysto ideowych, jak też praktycznych. Ze względów ideo-

często bezpodstawność podnoszonych zarzutów³².

1 sierpnia 1916 r. Oddział Wywiadowczy Komendy Legionów został ostatecznie rozwiązany przez dowództwo 4 armii. Decyzja, która zapadła znacznie wcześniej, bo w kwietniu 1916 r., wzbudziła wątpliwości w oddziale. „Zawiadamiam posłusznie — pisał Lieberman w liście do Komendy Legionów Polskich 26 kwietnia 1916 — iż kierownik Milkundu zakomunikował mi rozkaz komendy 4 armii, rozwiązujący nasz oddział wywiadowczy w Kowlu. Z brzmienia odczytanego mi powyższego rozkazu przekonałem się, że Komenda 4 armii wychodzi widocznie z założenia, iż istnieją przy Komendzie Legionów dwa oddziały wywiadowcze, jeden w kwaterze sztabu, drugi w Kowlu, co nie jest zgodne z istniejącym stanem rzeczy”³³.

Gwoli prawdy trzeba stwierdzić, że odpowiedzialność za zamieszanie terminologiczne ponosi w dużym stopniu dowództwo oddziału wywiadowczego. Już pod koniec grudnia 1915 r. Komenda Grupy Legionów Polskich zwracała uwagę na niewłaściwe nagłówki oraz pieczęcie i żądała wyjaśnień: „Przedkładając dwa akty oddziału wywiadowczego porucznika Szenka, proszę o wyjaśnienie, czy wymienionemu przysługuje prawo używania takiego nagłówka i pieczętki oraz w ogóle jakich mają używać, zwłaszcza że równocześnie oddział wywiadowczy ppor. Liebermana używa tytuł »K. Stelle Pol. Leg.«”. W dopisku ręcznym rozkazano:

wych niemożliwą jest rzeczą wtajemniczać niepolские czynniki w to, że na tak szczupłą ilość ochotników, jaka zgłasza się obecnie, pewien odsetek ich stanowią konfidenti rosyjscy, a i w ogóle niemożliwym jest oddawanie w ręce tychże czynników ujemnych przejawów życia polskiego, które raczej winny być bez zbytniego głosu regulowane przez nas samych”. Jako środek zaradczy proponowano utworzenie stałych posterunków wywiadowczych w głównych ośrodkach werbunkowych.

³² Oddział Wywiadowczy Komendy Legionów K. Nr 279/W. 18 V 1916. Do Komendy Legionów Polskich „Rozkazem szefa sztabu z dn. 12 V 1916 dostarczony został sekcyjny sanitarny Józef Pletko do Oddziału Wywiadowczego z poleceniem przeprowadzenia przeciwko niemu dochodzeń pod zarzutem skłaniania się sympatiami ku Rosji — — Pletko jest naturą prostą, nieskomplikowaną, ma inteligencję dość ograniczoną i bynajmniej nie robi wrażenia człowieka, który chciał lub w stanie był szerzyć rusofilstwo w Legionach, albo też porozumiewać się z nieprzyjacielem. Wiadomość o zwolnieniu go z Legionów wywarła na nim wrażenie przygnębiające, że łzami w oczach i żalem, co do którego szczeroci żadnej wątpliwości nie ma, powtarza, że w Legionach chce służyć i pozostać. W tym stanie rzeczy poddaje się rozważde Komendzie Legionów Polskich, czy nie można by zezwolić Pletce na pozostanie w Legionach przy uwzględnieniu zapatrywań Komendy III Brygady Legionów” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.138, por. także Exh. Nr 3661 z 9 VI 1916, tamże. Komenda Legionów Polskich. Exh. Nr 3261 z 21 V 1916. Oddział Wywiadowczy c. i k. Komendy Legionów Polskich do Komendy Legionów Polskich 17 maja 1916. „W wykonaniu rozkazu Exh. Nr 3124 z 13/5 1916 melduje Komenda Oddziału Wywiadowczego co następuje: Przeciwno Janowi Kawie *false* Jabłońskiemu z c.k. 34 p. ob. kraj. toczy się tutaj od dłuższego czasu dochodzenie o szpiegostwo, które wszelako nie dostarczyło żadnych dowodów, zdolnych uzasadnić winę zarzucanego Kawie zamiaru szpiegostwa. Wyszło natomiast na jaw, że Kawa zdezerterował ze swego pułku, aby wstąpić do Legionu. Ponieważ jednak w początkowych swych zeznaniach podawał się za Jabłońskiego, przeto odesłano go do 4 pp LP, aby na miejscu stwierdzić jego identyczność za pomocą przesłuchiwania kilku legionistów z l/k pp, na których znajomość Kawa się powoływał. Po przybyciu do komendy pułku zameldował Kawa, korzystając widocznie ze sposobności, pułkownikowi Roji, swój zamiar służenia w Legionach, co również kilkakrotnie podczas badania tutaj oświadczał, pułkownik Roja zaś zatrzymał go w pułku, oddając sprawę do decyzji Komendy Legionów. Komenda Oddziału Wywiadowczego prosi ze swej strony o zarządzenie, które pozwoliłoby sprawę karną doprowadzić do końca” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.137.

³³ Oddział Wywiadowczy Komendy Legionów Polskich. Res. K. Nr 317 W — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.485.

„Polecam Od. Wyw. by pieczęć tę zniszczył a używał w przyszłości pieczęć z napisem: »Oddział Wywiadowczy c. i k. Komendy Legionów Polskich«³⁴. O wykonaniu tego rozkazu meldował 21 stycznia 1916 chorąży Tarapani³⁵.

Jak wynika z innych dokumentów, żądanie to nie zostało uwzględnione przez wszystkie organa Komendy Legionów Polskich i w pismach urzędowych używano nadal niewłaściwych sformułowań. Wywołało to reakcję dowództwa 4 armii, które zażądało wyjaśnień w tej sprawie. W piśmie z 15 marca Komenda Legionów wyjaśniała, że określenie „K-Stelle Pol. Legion” odnosi się skrótowo do oficera wywiadowczego Komendy Legionów, który pod koniec sierpnia 1915 r. na żądanie kierownika ruchomego punktu wywiadowczego w Kowlu kapitana Henniga został tam odkomenderowany. Za zgodą AOK towarzyszyło mu 4 chorążych i 24 legionistów, a ich zadanie polegało na stworzeniu służby kontrwywiadowczej na linii Stochodu. Grupa ta działa nadal nad Stochodem w Kowlu i posterunkach wywiadowczych i jest określana skrótowo jako „K. Stelle Poln. Legionen”, a którą AOK określa także jako „Kundschafterabteilung der Poln. Legionen”. Powiadomiony o interwencji 4 armii H. Lieberman zwrócił uwagę na następującą sprawę: „Zwracam posłusznie pismo Komendy 4 armii i żałuję bardzo, że w naszym piśmie nie zachowano tekstu, który został przeze mnie ułożony — pisał w liście z 18 marca 1916 do kapitana Zagórskiego. — Ja mianowicie, wysyłając stąd do Komendy Leg. Pol. koncept pisma, które wysłane być miało do 4 armii, napisałem, nie »K. Stelle der. Pol. Leg.«, tylko tekst mój brzmiał w dotyczącym miejscu: »dem Kundschafts-offizier Lieberman itd.«. Z góry bowiem liczyłem się, że mogą w 4 armii poruszyć kwestię, czy my mamy prawo mieć oddział wywiadowczy. W Komendzie jednak zmieniono mój tekst, a obecnie 4 armia zapytuje, kiedy, kto zarządził utworzenie polskiej K-Stelle. Na to pytanie proponuję odpowiedź, której koncept załączam [wyraz nieczytelny] przy tem, że pismo z AOK, które zwalnia chorążego Dąbrowskiego z OW nazywa nas »Kundschafterabteilung«³⁶.

Dowództwo 4 armii nie przyjęło jednak tych wyjaśnień do wiadomości i 20 kwietnia w kolejnym piśmie skierowanym do Komendy Legionów zażądało natychmiastowego rozwiązania oddziału wywiadowczego w Kowlu. Przypominało zarazem, że Polskie Legiony, jak każda dywizja piechoty, mogą prowadzić działalność wywiadowczą jedynie w obrębie swojego obszaru operacyjnego. Tych wywiadowców, którzy nie nadawali się do służby frontowej i z tego względu nie można ich było wcielić z powrotem do legionów lub do Komendy, należało pozostawić w dyspozycji Komendy w Kowlu, która miała ich używać nadal w służbie wywiadowczej, tym razem cesarsko-królewskiej³⁷. „Wzmiankowany rozkaz — pisał

³⁴ C. i k. Komenda Grupy Legionów Polskich do c. i k. Komendy Legionów Polskich, Kozielnice, 24 grudnia 1915, Exh. 69 z 8 I 1916 — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.134.

³⁵ Oddział Wywiadowczy c. i k. Komendy Legionów Polskich. K. Nr 30. do c. i k. Komendy Legionów Polskich, 19 stycznia 1916. Exh. 323 z 21 stycznia 1916, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.134.

³⁶ CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.485.

³⁷ K.u.k. 4 Armee oberkommando. K. Nr 852/I. An das Kommando Polnischen Legionen. Die K-Stelle der polnischen Legion in Kowel ist sogleich aufzulösen. Jene organe dieser K-Stelle, die infolge ihrer Frontdienstuntauglichkeit nicht bei der Legionen oder beim Kommando der polnischen Legionen verwendet werden können, sind zum Milkund Kowel einrückend zu machen, wo sie auch weiterhin im K-Dienst verwendet werden. Die polnische Legion hat sich, wie alle anderen Inf. Truppendivisionen in K-Dienste nur innerhalb Ihres Raumes zu betätigen — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.485.

Lieberman 26 kwietnia 1916 — zawiera takie zarządzenie, w myśl którego personel OW ma być wcielony do Milkundu, o ile nie jest zdolny do służby frontowej, co oznaczałoby wcielenie całego, gdyż składa się on z samych legionistów uznanych za niezdolnych do służby frontowej. Kierownikowi Milkundu oświadczyłem też, że o wcieleniu legionistów do c. i k. służby wywiadowczej mowy być nie może, i że w tej mierze tylko Komenda Legionów decyzję powziąć może³⁸. Według Liebermana aktualny stan oddziału wynosił 4 oficerów (Szenk, Lieberman, Butkiewicz i Tarapani), 34 legionistów, 2 woźniców i 1 jeńiec rosyjski — Polak, jako konfident. Spośród legionistów proponował zwolnić 16. „O ile Komenda Legionów nie miała dla nich innego przydziału, wskazane by było wcielenie ich do 1/2 baonu etapowego, a to z tego względu, że znają obecnie dobrze teren poleski i wobec tego oddać by mogli pewne usługi w 1/2 baonie etapowym. Ponadto wynikałaby stąd i ta korzyść, że w razie potrzeby, będąc pod ręką, mogliby być użyci również do służby wywiadowczej³⁹. Lieberman sądził, że da się jeszcze uratować oddział wywiadowczy, choćby w szczątkowym składzie i w związku z tym proponował, by w służbie przy Komendzie Legionów pozostała część wywiadowców „jako wybitniejsze siły już to wywiadowcze, już to kancelaryjne”. „Wreszcie trzecią grupę proponuję do przydziału do służby defensywnej na terenie Królestwa przy oficerach werbunkowych w myśl propozycji mojej z dnia 3/IV 1916 Res K. 225/W — — Likwidacja tutejszego Oddziału Wywiadowczego ze względu na wzajemne rachunki z Milkundem i na to, że przeważna część naszego personelu znajduje się na dalszych posterunkach wywiadowczych, skąd może powrócić dopiero po pierwszym maja, wymaga około 10 dni⁴⁰.”

W piśmie z 17 maja Lieberman opisuje sposób likwidacji oddziału wywiadowczego: „W związku z tut. pismem Nr 317/W z dnia 26 IV 1916 r. melduję posłusznie, iż w międzyczasie stawili się do raportu niżej wymienieni legionieści z prośbą o wysłanie ich bezpośrednio na front — — Wobec likwidacji agend OW w Kowlu OW popiera prośbę wyżej wymienionych. Z tychże powodów komendant OW prosi posłusznie o oddanie do dyspozycji Komendy Grupy L. P. plut. Kazimierza Turyczyna i st. żoł. Witalisa Mijakowskiego. Na razie byłiby na powrót oddani do naszego dywizyjnego oddziału wywiadowczego, którego legalność komenda 4 armii przyznaje. Zdaniem moim 2 oficerów może pozostać przy Kom. L. P. Jeden byłby w Kowlu przy Sądzie Polowym, a 4 może przy Komendzie Grupy⁴¹.”

14 czerwca 1916 c. i k. Komenda Legionów wystosowała pismo do komendy 1/2 baonu etapowego Legionów, w którym wydała dyspozycje co do przeznaczenia Oddziału Wywiadowczego znajdującego się dotychczas w 1/2 baonie etapowym. Do Kowla przydzielono 10 osób, do żandarmerii polowej Komendy Legionów — 6⁴². Na odprawie w Komendzie Legionów Polskich postanowiono, że Oddział

³⁸ CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.485.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.485.

⁴² Gstb. Nr 47 z 14 czerwca 1916. Telegram Komendy Legionów Polskich do kompanii 1/2 Baonu Etapowego Legionów. „Oddział Wywiadowczy znajdujący się dotychczas w 1/2 baonie etapowym otrzymuje następujące przeznaczenie: a) do Kowla: W. Jankiewicz, P. Siciński, W. Lizuraj, E. Grotowski, S. Sitek, B. Gorgol, B. Henclewski, T. Wallich, K. Kostenkiewicz, K. Szyłkin; b) do żandarmerii polowej Komendy Legionów przydziela się: K. Truziczyn, S. Borowski, J. Kozakiewicz, W. Raczkowski, W. Sawicki, R. Lachuz” — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.1.

Wywiadowczy będzie stanowił od 1 lipca samoistną jednostkę gospodarczą podlegającą oficerowi likwidującemu Komendy⁴³. Ostatecznie rozwiązanie Oddziału Wywiadowczego nastąpiło 1 sierpnia, a jego dowódca porucznik Z. Szenk złożył podanie o przydzielenie go w charakterze hospitanta do szkoły oficerskiej w Kozienicach⁴⁴.

⁴³ C. i k. Komenda Legionów Polskich. Odprawa z dn. 22 czerwca 1916. Punkt 7 — CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.147.

⁴⁴ Tamże, sygn. 120.1.147.